

ALINA BYTOW

Alina Bytow

kl. VII

Sławatycze, 13 czerwca 1946 r.

Moje przeżycia wojenne

Przed paru laty naszą Ojczyznę zalał okrutny krwiożerca Niemiec. Polska przez sześć lat była w niewoli. Okrutni kaci mścili się nad polskim narodem w straszny sposób: budowali piece, w których palili ludzi, albo trzymali [ludzi] za drutami, gdzie cierpieli zimno i głód. Ciężkie były to przeżycia. Ten krwiożerca chciał nas zupełnie zniszczyć. Ale naród polski bronił się, jak tylko mógł. Polską młodzież łapali w nocy i wywozili do Niemiec.

Najgorszymi katami byli SS[-mani], to oni chodzili z nahajami po domach i bili niewinnych ludzi. Gdy front już się zbliżał, przyszło do nas pięciu SS[-manów] i zabrało nam konia z wozem. Był to wielki dla nas smutek, gdyż wpierw zabrali nam już dwa konie z wozami. Mego sąsiada dom spalili.

Front przechodził blisko nas, przez cały czas siedzieliśmy w okopach. Kule tylko świstały nad głową. Dookoła naszego domu w zbożach dojrzałych stały działa. Na próżno oni się bronili, i tak nie zwyciężyli. Chcieli zdobyć całą Europę, jednak im się nie udało. Okrutni krwiożercy myśleli, że są najsilniejsi na całym świecie, że ich nikt nie zwycięży, ale znaleźli się tacy, którzy ich pokonali.